

## KURCZAKI PONURAKI

(wierszyk, który nie ma końca)

Raz Kurczaki Ponuraki  
założyły czarne fraki,  
bo wpadły na pomysł taki,  
by pójść, gdzie zimują raki.

Ledwo wyszły, narzekają:  
- Zaraz zleci na nas pająk!  
- Albo lew wyskoczy z chaszcy  
i skończymy w jego paszczy!  
- Minie jeszcze pół godziny,  
ze zmęczenia będę siny!  
- A mnie już coś w gardle skrzypi,  
nie zapiszczę pięknie: *pi, pi!*  
- Jestem głodny i się nudzę,  
cały frak sobie pobrudzę!  
- Co tam frak, a dziób i skrzydła?  
Oj, nie starczy na nas mydła!

Tak stękały, tak jęczały,  
że... się rakiem wycofały!

Raz Kurczaki Ponuraki  
założyły czarne fraki,  
bo wpadły na pomysł taki:  
wróble odwiedzą i szpaki...

Ledwo wyszły...